

PIŁA MÓWI

T Y G O D N I K I N F O R M A C Y J N Y D L A W S Z Y S T K I C H

Ceny ogłoszeń: 1/4 str. 4000 zł, 1/2 str. 2400 zł, 3/4 str. 1500 zł, 1/2 str. 800 zł, 1/16 400 zł, drobne 10 zł. za wyraz

Rok 2

Piła, dnia 26 stycznia 1947

Nr 4 (22)

A TERAZ DO ROBOTY

Wybory do Sejmu Ustawodawczego są już poza nami. Tak to było do przewidzenia przyniosły one zdecydowane zwycięstwo zablokowanym Stronnictwom Centrum i Związkiem Zawodowym. Sami przebieg wyborów wyszły, że naród nasz dojrzał całkowicie do tego poważnego aktu państwowego. Nie było poważniejszych wypadków z zakłócenia spokoju i porządku.

Wybraliśmy za tym Sejm, który powierzy rządzący w państwie przedstawicielom obecnego rządu z wyjątkiem działaczy PSL. Jest rzeczą oczywistą, że nie na tym koniec. Właściwa praca teraz dopiero na dobre musi się zacząć. Zdecydowaliśmy, że przewodnicząc w tej pracy będą nam ludzie pracy, nie dowodzi to wszakże że będą oni w stanie wykonać ją sami.

Wykonanie planu trzyletniego nie da się zbędnie „urzędowaniem”. Może być osiągnięte jedynie dzięki zwiększonym i zgodnym wysiłkom całego świata pracy. W każdym szczególe, na każdym odcinku tej pracy, na każdym stanowisku musi być zwiększona wydajność, zwiększona musi być nie tylko pod względem ilości, ale ulepszać musimy również jej jakość. Nie może być mowy o oglądaniu się, czy o wahaniu: naród wybrał drogę po której ma kroczyć i zgodnie kroczyć jej musi. Nie ma i nie może być u nas miejsca dla próżniaków i zawodowych malkontentów. Ci wszyscy co oczekując na wynik wyborów wahał się jeszcze i namyślał, obecnie muszą, chcą czy nie chcą, przylgnąć się do większości narodu i nie mogą tu pomóc żadne wykręty. Zaden uczciwy człowiek nie może powiedzieć, że głosował tak a nie inaczej pod presją, bowiem presja jaką na społeczeństwo wywierały ugrupowania bloku rządzącego w dobrze pojętym interesie państwowym, była tego rodzaju, że w żadnym wypadku nie wykluczała możliwości przeciwstawienia się jej — chyba, że opór pochodziłby ze strony ludzi ob-

ciążonych grzechami wobec prawa, Ojczyzny i społeczeństwa.

Możliwym jest, że gdybyśmy wybrali Sejm złożony z większości ze zwolenników PSL na kraj nasz spadły deszcz złota i dobrobyt stworzyłby się sam z niczego. Może są nawet ludzie którzy w to wierzą.

Lekcja jednak jaką otrzymaliśmy od historii każe nam liczyć jedynie na własne siły i tylko wielką pociechę — gwiazdą przewodnią naszych wysiłków, niech będzie świadomość, że cały trud, cały pożytek z tego trudu pójdzie na nasze dobro.

Za krwawy pot polskiego inteligenta, robotnika czy chłopca nie będzie hulał rodzimym czy zagranicznym kapitalista.

A ZATEM DO ROBOTY!

W szkołach i pracowniach uczonych, w biurach i urzędach, w handlu, rzemiośle i fabrykach musi się rozpocząć i trwać wysiłek pracy.

Przyszłość nasza leży w naszym ręku. Z chwilą gdy własnym trudem, wysiłkiem własnych rąk i mózgowi wypracujemy lepsze jutro dla wszystkich pracujących Polaków — dowiedziemy światu, że Naród polski dojrzał już całkowicie i zajmujemy w

rodzinie Zjednoczonych narodów należne nam miejsce.

Niedoceniono bowiem naszego bezprzykładnego bohaterstwa i jedyne w dziejach świata mecenatstwa w latach minioleń wojny. Te wartości są szacowane bardzo nisko na rynku światowym. W połączeniu jednak ze zdolnością do długo — falowego, celowego i mądrego wysiłku dla własnego dobra i tamte przysłowiove nasze zalety znajdują należytą ocenę.

A ZATEM DO ROBOTY!

Niech odbywa się ona w braterskiej serdecznej i radosnej atmosferze. Różnice w srodkach i sposobach muszą zniwelować się z czasem — im prędzej to nastąpi tym lepiej. Zarzućmy wzajemne urazy. Przebaczmy sobie te przewinienia jakich żelazny się przeciw sobie — Polak przeciw Polakowi — dopuścili a nad całą naszą pracą niech będzie patronem majestat polskiego prawa.

T. K.

Neoficjalne wyniki wyborów

Warszawa (API). Według przewidywanych obliczeń podział mandatów w sejmie przedstawiać się będzie następująco (łącznie z okręgów i listy państwowej):

Blok Stronnictw Demokratycznych	38,3
Polskie Stronnictwo Lud.	2,7
Stronnictwo Pracy	1,7
PSL „Nowe Wyzwolenie	1,3
Bezpартyjny Katolicy	3
Dziśka Lista Ludowców	1
Podział 72 mandatów z Listy Państwowej systemu Hondta jest następujący:	
Blok Stronnictw Demokr.	66
Polskie Stronnictwo Lud.	2
Stronnictwo Pracy	1
PSL „Nowe Wyzwolenie“	1

ŁAŃCUCH OFIAR NA ODBUDOWE

Zamiast wieńca na trumnie śp. Mieczysława Skońskiego zł 1000, oraz jako podziękowanie dr. Tadeuszowi Ginko za pomoc udzieloną naszym dzieciom zł 500 na odbudowę Gimnazjum i Liceum w Plekskładają

Krystyna i Tadeusz Kowalewscy

IM SZYBSZA SPŁATA DANINY NARODOWEJ — TYM WIĘKSZA JEJ SIŁA TWÓRCZA!

„SPOŁEM“ A INICJATYWA PRYWATNA

Aczkolwiek 90 proc. ludzi, 90 proc. przepracowanego czasu zużywa na zaspokojenie swoich potrzeb, nie można jednak zaryzykować twierdzenia, że one są głównym motorem wszelkich poczynań człowieka. Skomplikowaną naturą ludzka, przepojona jest na wskroś pierwiastkiem duchowym, ideowym, i ten zawsze w chwilach ważniejszych wysuwa się na czoło. Idea łączy ludzi w narody, idea rodzi bohaterów, idea tworzy historię. Wszelkie dzieło, wszelkie zamierzenie, choćby najlepiej obmyślane i przygotowane, ale pozbawione jakiegos celu pozamaterialnego, nigdy nie przetrwa dłużej, jak przez okres jednego pokolenia. Szczególnie jaszkrawo uwidacznia się to tam, gdzie masy biotą udział jako czynnik aktywny.

Spółdzielczość, choć nosi wyraźnie cechy ruchu ekonomicznego, jednakowoż w założeniach swoich od samego początku miało mocno, swoistą postawę ideologiczną. Najbliższy cel, w postaci zaspokojenia potrzeb materialnych, błędnie zawsze wobec ogólnych, szerokich i śmiałych założeń tego ruchu. Dostarczenie spożywczy taniego i dobrego towaru pierwszej potrzeby, schodzi właściwie do rządu środka, przy pomocy którego ma się przebudować cały gmach gospodarczy i społeczny świata. Widoczne to jest już w statucie tak zwanych rozdzelskich, jako skromny apel do podnoszenia moralnej strony swych członków w duchu altruistycznym, również zaś, kiedy ruch zaczął zataczać szersze kręgi, hasło przebudowy „starego świata“ wysunęło się na naczelne miejsce programu. Urabianie mas nastrojonych altruistycznie, umiających nie tylko współzawodniczyć ale i zgodnie współpracować ze sobą, miało dać w rezultacie wynik końcowy „Rzeczpospolitą Spółdzielczą“, wymarzoną jako jeden żywy oganizm, o jednym sercu i jednym prądzie krwi.

Marzenie z zasady piękne i niebudzące chyba u nikogo najmniejszych zastrzeżeń, realizowane jednak w praktyce, wywołało wiele niepotrzebnych i kolizyj. Jako nowy program w walce o należne sobie miejsce w społeczeństwie, napotkało na swej drodze dwóch rywali — przeciwników: państwo i liberalne nastrojeny kapitalistów. Dla pierwszego stanowiła spółdzielczość ze swym integralnym programem nowej Rzeczpospolitej niebezpieczeństwo państwa w państwie, dla drugiego — groźnego konkurenta, wyciągającego miliony bezcelne ręce po dorobek ich osobistej pracy i zabiegów. Tam gdzie spółdzielczość ograniczyła się do zakładania drobnych kas pożyczkowych (poznafskie), tam gdzie najmielszym jej celem było pomóc biedakom, nie tykając broń Boże tych właśnie, co najczęściej liczbę owych biedaków pomnażali, tam nie budziła ona nigdy żadnych zastrzeżeń, ale gdzie odwa-

żyła się sięgnąć pod pokrywkę utartych form współżycia — tam stawała się natychmiast kijem w mrowisku. Na alarm bda prasa kapitalistyczna, sypały się ostre zarządzenia państwowe, od spółdzielni odwracał się każdy, kto jako tako czuł się finansowo, kto choć parę groszy chował we własnej sakiewce, myśląc, że ma do czynienia ze śmiałym rebeliantem, sięgającym chciwym pazurem po cudze. Jako przykład może posłużyć właśnie polskie „Spolem“ przed wojną, atakowane z wielu stron, chociaż, mimo swego dynamizmu

Przykazania Spółdzielcy

- 1) Szanuj w każdym człowieka
- 2) Czyni wysiłki by dopomóc słabszemu
- 3) Oceniaj sprawiedliwie każdą pracę
- 4) Krzew cześć dla zdobycy kultury
- 5) Szanuj odmienne poglądy i przez ich poznanie umacniaj własne
- 6) Mierz ludzi według ich czynów, a nie słów
- 7) Zabiegaj gorliwie o własne sprawy, ale stawiaj powyżej ich dobro ogółu
- 8) Wszelkie obowiązki spełniaj planowo, gorliwie i przestrzegając punktualności
9. Nie szukaj przewagi nad innym, lecz na każdym kroku staraj się pomnażać dobro powszechne
- 10) Mnóż zastępy spółdzielcze, przez własne oddanie się sprawie, przez własną pracę wyczerpaną i życzliwy stosunek do otoczenia.

Z. Chmielowski

w ogólnym obrocie stanowiło śmieszne 0,35 proc.

Dzisiaj, kiedy dzięki sprzyjającym warunkom, Spolem rozrosło się do rozmiarów potężnej instytucji, zdolnej naprawdę wpływać na bieg życia gospodarstwa społecznego, kwestia wzajemnego stosunku państwa, spółdzielczości i popularnej „inicjatywy prywatnej“, stała się zagadnieniem pierwszorzędnego wagi. „Spolem“ ze swymi 300 placówkami hurtowymi, 180 zakładami przemysłowymi, 2.500.000 członków i obrotami, przekraczającymi 40 miliardów złotych, stanęło do zorganizowania nowego ładu, jako równorzędny partner wobec poczynań państwowych i prywatnych. Jako trzeci co do wielkości w świecie Związek Spółdzielczy, po ZSRR-

i Anglii, nie jest już kopcuszkciem. Dzięki wyczerpanym wysiłkom Zarządu, zaczyna zadanie swoje spełniać coraz lepiej i po pierwszych zgrzytach, nie uniknionych przy powstawaniu każdego wielkiego, nowego dzieła, wyrabiła sobie zaufanie mas, tak bardzo potrzebne dla jego pracy. Zgrzyły i niepotrzebnie powstały nie na tle nieudolności czy fałszywej akcji „Spolem“, bo do jego zamierzeń ideowych nikt na ogół zastrzeżeń nie miał: nie ma, ale raczej z samej sytuacji powojennej. „Spolem“ wzięło na swoje barki niewdzięczną sprawę przydziałów i kontyngentów, która nigdy nie była popularna. Społeczeństwo odstawiające wytwory swojej pracy i pobierające skromne towary reklamowane nie doceniło trudnej roli „Spolem“ w tym dziele i całą swoją żółć wylewało i wylewa na nie, jakby tylko ono ponosiło odpowiedzialność za brak w zaopatrzeniu czy opóźnienia. Co gorsza — „inicjatywa prywatna“, wykorzystując moment, zaczyna przedstawiać „Spolem“ jako olbrzymi walec, który w najbliższej przyszłości, zgniecie wszystko, co spotka na swej drodze. Pierwszą ofiarą będzie oczywiście niewinny obywatel kupiec lub przedsiębiorca.

W takiej atmosferze rusza do startu nowe „Spolem“ w nowej Polsce. Atmosfera niezbyt przyjemna i... z gruntu fałszywa. Bez względu na „Spolem“ ma śmiało i daleko idące założenia ideowe, bez względu na to, gdzie żyło do ich urzeczywistnienia i ma na to wszelkie dane, ale nigdy te założenia nie godzą w interes prywatny jednostki. Przeciwnie — ruch spółdzielczy stworzył ludzi dla swej samoobrony, dla podniesienia swej stopy życiowej i ogólnego dochodu społecznego. „Spolem“ nie tylko, że nie zarzucało tej idei, ale dzięki swej potęgze, daje podstawy do ostatecznego wcielenia jej w życie. Nie miało i nie ma zamiaru głębić człowieka, pracującego w jakimkolwiek zawodzie uczciwie i rzetelnie „Spolem“ zwalcza i zwalczać będzie, w miarę swych sił i możliwości, tych, co zechcą być szkodnikami społeczeństwa, tych, co żerują na słabości drugiego. Zaden przedsiębiorstwa uczciwy, nie potrzebuje się obawiać. Dla nich zawsze znajdzie się miejsce w społeczeństwie społeczeństwa społeczeństwa „Spolem“ takich nigdy nie potępiło i nie zwalczało, — zwalczało tylko wszelką lichwę, wszelki nadmierny zysk. Od zarań swego istnienia chce służyć interesom spożywczy (a któż nie jest spożywczą?) i dla dobra jego interesów powstało.

I Zarząd i każdy świadomy społeczeństwa rozumie i docenia wartość inicjatywy prywatnej. Dała ona uierz doskonałe dowody swojej wartości we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Mogły wprawdzie zaistnieć tu i

CZY ZNASZ PLAN TRZYLETNI?

Minister Informacji i Propagandy Widy Wirski wygłosił w Warszawie przemówienie poświęcone osiągnięciom i perspektywom rozwojowym techniki informacyjnej w Polsce. Podajemy je w skrócie:

— Dzięki współczesnej technice przenoszenia informacji, człowiek wiąże się ściślej ze społeczeństwem. Aby sprawnie i szybko obsłużyć społeczeństwo musi ono korzystać z dobrze zorganizowanego aparatu informacji. Dotyczy to w szczególności społeczeństwa polskiego dlatego, że jako naród i jako państwo znaleźliśmy się na zakęcie historii i to co mogło się wydawać jeszcze nie tak dawno za rację stanu państwa i narodu, dzisiaj nią nie jest, gdyż inne są zadania naszego społeczeństwa, inny jego ustrój i inny układ sił na świecie.

— Dobra i prawdziwa informacja potrzebna jest dlatego, że jesteśmy społeczeństwem będącym w trakcie odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego. Perspektywy, proste drogi widoczne dla polityków, działaczy i kierowników życia państwowego, winny dotrzeć do świadomości najszerszych mas narodu, które borykając się z trudnościami dnia codziennego muszą uzyskać wiedzę o tym, do czego dążymy i co osiągniemy. Dobra informacja powinna być dwustronna. Musi ona informować obywatela nie tylko o stanie prac, perspektywach i osiągnięciach rządu, ale też musi informować rząd o bolączkach obywateli.

owdziej objawy wybujałej, nieprzemysłanej spółdzielczości, mógł jeden czy dziesiąty lokalny kacyk spółdzielczy przepowiadać powolną śmierć kupiectwa prywatnego, czy prywatnej przedsiębiorczości, ale należy ich traktować jako szkodników ruchu spółdzielczego. Tacy i „Spółem” i całej spółdzielczości zrobili najgorszą przysługę, i albo już znikli, albo znikną w najbliższej przyszłości z terenu społeczeństwa.

Nowa Polska ma być krajem harmonijnego współdziałania trzech czynników — państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Każdemu z nich wydzielony jest osobny dział pracy w budowie nowej rzeczywistości. Są i będą jeszcze przez pewien czas nieporozumienia na tle kompetencji i ograniczenia prac, ale z biegiem czasu znikną one całkowicie, jeżeli tylko zaistnieje atmosfera zrozumienia i współpracy. Tę atmosferę chce w pierwszym rzędzie wytworzyć „Spółem”, jako czynnik pośredni pomiędzy państwem a jednostką, chce być lojalnie i twórczo dla państwa, chce być rzetelnie i przyjemnie dla każdego obywatela, bowiem jak pisał Stanisław Thugutt: „Ochrona małego człowieka jest najistotniejszą, najbardziej charakterystyczną cechą spółdzielczości”. J. Sz.

— Potężnymi ramionami dobrej informacji — oprócz prasy — są: film i radio.
— Rzucę kilka cyfr:

OSIĄGNIĘCIA I PERSPEKTYWY FILMU

— Przedsiębiorstwo „Film Polski” rozpoczynając działalność nie dysponowało żadnym aparatem wytwórczym i tylko niewielką ilością ocalałych kinoteatrów. Dzisiaj dysponujemy 519 kinami, nowocześnie wyposażonym w Łodzi, zapoznanym we wszelkie aparaty i urządzenia, techniczne, pracownie i sale synchronizacyjne. Zbudowaliśmy dwie fabryki sprzętu kinotechnicznego. Produkuje one reflektory filmowe i sprzęt uzupełniający. Produkcja seryjna aparatów projekcyjnych rozpoczęła się w roku bieżącym i obliczona jest na 400 projektorów. Stworzenie bazy materialnej produkcji kosztowało dużo wysiłku i energii. Obecnie, po debiucie „Zakazanych piosenek” przystępujemy do produkcji filmów długometrażowych, których będziemy wypuszczać rocznie 20—25. W planie rozwoju sieci kin w okresie 1947—1949 przewiduje się uruchomienie dalszych 365 kin stałych oraz 150 objazdowych.

DWA MILIONY RADIOABONENTÓW

— Nie mniejsze sukcesy osiągnęła w Polsce radiofonia. Ogólna moc radiostacji wynosi 103,5 kilowatów. W odbudowie znajduje się radiostacja toruńska. Rozpoczęte zostały wstępne prace nad budową centralnej radiostacji w Warszawie.

— Zarejestrowanych radiodionobników jest 340,528. Miesięcznie rejestruje się około 1000 słuchaczy. Wszystkie radiostacje z wyjątkiem krakowskiej powstały z gruzów. Trzyletni Plan przewiduje budowę radiostacji centralnej o mocy 200 kilowatów, gmachu centralnej rozgłośni radii, rozbudowę radiostacji w Poznaniu, w Wrocławiu, w Gdańsku i Szczecinie. Przewidziana jest budowa 13-10 kilowatowej radiostacji w Białymstoku względnie w Lublinie. Planuje się budowę centrum krótkofalowego oraz stacji ultrakrótkofalowych w Warszawie, w Łodzi, w Poznaniu, Katowicach i Krakowie a także 5-10 kilowatowej doświadczalnej stacji telewizyjnej.

— W dziale radiofonizacji przewiduje się zawieszenie w ciągu 6-ciu lat 725 000 głośników mieszkaniowych na 18,600 km linii przewodowej. Liczba radioabonentów osiągnie w wyniku Planu Trzyletniego 1.800.000.

RYNEK WYDAWNICZY

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, który z ramienia państwa prowadzi gospodarkę przemysłem poligraficznym posiada 274 zakłady drukarskie i zatrudnia 8,050 pracowników. Dzięki osiągnięciom drukarstwa posiadamy już

w chwili obecnej nakłady książek i czasopism wyższe niż w okresie przedwojennym. Należy podkreślić, że podstawą dobrej informacji jest i będzie polska prasa.

W każdym przełomowym okresie historii wydatnia się żywy ruch umysłowy w społeczeństwie, Ruch ten znajduje i u nas trwałe podstawy. Jestem przekonany, że w wyniku osiągnięć Planu Trzyletniego w tej dziedzinie w społeczne zdobycze cywilizacji w zakresie książki, radia i filmu dotrą do każdej chaty.

KOLEJARZE Z PIŁY W BYDGOSZCZY

W dniu 12 b. m. z okazji 28-iej rocznicy istnienia ZZZK w Bydgoszczy Załoga Głównych Warsztatów Kolejowych I. kl. w Piłie urządziła najazd na Bydgoszcz. Syberyjski mroź nie odstraszył prawie 2.000-cznej rzeszy naszych kolejarzy, którzy z orkiestrą na czele przy dźwiękach skocznych melodii specjalnym pociągiem pojechali na Zjazd.

Po przybyciu do Bydgoszczy Warsztatów nasi czwórkami z transparentami w dłoniach pod wodzą naczelnika inż. J. Kwapiszewskiego oraz Zarządu Koła ZZZK przemarszowali do Warsztatów Głównych w Bydgoszczy, gdzie w pięknie udekorowanej sali odbyła się uroczystość.

Na podium honorowym zajęli miejsca Naczelnik, jego zastępca ob. Żebrowski, prezes ZZZK Koło z Jasiński i sekretarz Balić.

Przemówienia wygłosili: vice-dyrektor ob. Filipowicz, ob. Żukowski, prof. Winiewicz oraz dyrektor Messing z M. K. Z. Poza kolejarzy przemawiali: Wojewoda Pomorski W. Wojewoda i Prezydent miasta Bydgoszczy Twardzicki.

Wszyscy mówcy podkreślali wielki udział kolejarzy w osiągnięciach obozu demokratycznego wyrażając jednocześnie swe uznanie dla mądrej i celowej polityki Rządu Jedności Narodowej.

W związku z nadchodzącymi Wyborami do Sejmu uchwalono jednogłośnie rezolucję stwierdzającą, że kolejarze oddadzą swe głosy na listę Nr 3.

Na zakończenie uroczystości ośpiewano „Czerwony Sztandar” i Rotę. Poczym nasza orkiestra odegrała utwór przyjęty z pontanicznymi okrzykami:

„NIECH ŻYJE PIŁA!”
Wspólny posiłek w stolówce i powrotna podróż do Piły zakończyła ten dzień kolejarzy.

S. Z.

KINO „ZORZA”

Od poniedziałku, 27 b. m. „Dom Bankowy” film produkcji francuskiej.

Początek seansu w dniu powszednim o godz. 18-tej.

W niedzielę o 15-tej, 17-tej i 19-tej.

Przedruk z „Więści“

NA ZNOJNEJ DRODZE

I. PRZED DWOMA LATY

Gdy przed dwoma laty Polska zaczęła zdążyć zniechędzone jarmoz okupanta, gdy wyzwała się w ogniu bohaterkch walk naszych i sprzymierzonych wojsk, nie zdawaliśmy sobie dokładnie sprawy, jaka będzie Jej przyszłość, jak ułożą się nasze stosunki wewnętrzne i kto uchwyci sterz naszego rządu.

W czasie 6. ciężkich lat okupacji, wyimaginowaliśmy sobie złudny świat pojęć i nadziei, które wielu z nas łączyło z Londynem, skąd badawano płomiennie audycje. Wyobraziliśmy sobie, że wraz z wolnością i klęską Niemiec faszystowskich, powstaną u nas odrazu najlepsze warunki życia, najpełniejszy dobrobyt.

Wyobraziliśmy sobie wogóle bardzo wiele i doznaliśmy w pewnym stopniu rozczarowania. Kraj nasz zdewastowany i splądrowany przez mściwego okupanta, nie tylko nie dał nam odrazu dobrobytu, lecz nie mógł nawet początkowo zapewnić nam zaspokojenia naszych niezbędnych potrzeb. I to była rzeczywistość. Twarda rzeczywistość, z którą zetknął się cały nasz świat kolorowych marzeń i urojeń.

Na tle tej nowej rzeczywistości ujrzeliśmy nie jedno w nowym świetle. Zaczęliśmy zastanawiać się nad wieloma sprawami, o których nie myśleliśmy przedtem. Zaczęliśmy wniknąć w istotę faktów i wydarzenia, którą dawniej przedstawialiśmy sobie mylnie lub jednostronnie. Zaczęliśmy poznawać prawdę.

W świetle tej prawdy jasną stała się dla nas antynarodowa polityka rządu londyńskiego z całą jego pseudo-patriotyczną frazeologią.

Sytuacja, w jakiej znalazł się nasz kraj po wyzwoleniu nie była wcale łatwa. Barbarzyńscy okupanci pozostawili po sobie zgłiszczą i popioły. Stały przed nami liczne i trudne zadania.

Nie uleگی się ich jednak 4 Stronnictwa Demokratyczne, które ujęły władzę i w historycznym Maniifestie Lipcowym opartym na trwałych podstawach wolności i demokracji nakreśliły nowe drogi dla naszego kraju.

Twórcze siły demokracji rozpoczęły wyłożoną pracę nad odrodzeniem naszego Państwa, nad zaprowadzeniem porządku i sprawiedliwości. Praca ta trwa nadal, ciężka i żmudna.

II. NASZE OSIĄGNIĘCIA

Dziś, gdy oglądamy się wstecz, nie możemy nie dostrzegać ogromu dokonanych przez nas prac. Każda dziedziną naszego życia, każdy zakątek naszego kraju znaczą się twórczym wysiłkiem naszego robotnika, chłopca i inteligenta pracującego. Gdy przed dwoma laty ukonstytuował się

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Pierwszy Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej, stały przed nim ogromne i rozległe zadania.

Pierwszą rzeczą było zaprowadzenie porządku, zatarcie śladów okupacji, nazznaczenie władz administracyjnych, uruchomienie fabryk i warsztatów i zapewnienie minimum egzystencji szerokim rzeszom pracującym. Następnym zadaniem było przerwanie podstawowych reform społecznych a mianowicie: reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu. Trzecią z kolei ważną rzeczą było w miarę posuwania się wojsk, zajmowanie pozostałych ziem polskich i objęcie władzy na Ziemiach Odzyskanych, przyznanych nam historyczną uchwałą Konfer. Poczdamskiej. Młody demokratyczny nasz rząd przy współdziałaniu partii politycznych i społeczeństwa wytrwale przełamywał wszystkie początkowe trudności.

Jeżeli uzmysłowimy sobie, że w Polsce wszystko było wówczas zniszczone, że u nieruchomości były nasze fabryki, zrujnowany transport, ograbione gospodarstwa rolne, że dosłownie wszystko łużeza było tworzyć od podstaw, zrozumiemy ogrom tej pracy. Dziś, po dwu latach, kraj nasz zmienił zupełnie ówczesne swoje oblicze. Ożywiły się miasta, fabryki zaczęły warkim rytmem pracy, wszędzie widać ruch, tempo i odbudowę. Zaludniły się nasze miasta i wieś na Z. O., rozpoczęły swą pracę wszystkie nasze porty. Produkujemy, wywozimy i przywozimy, utrzymujemy jak ująrszy kontakt z zagranicą. Z każdym miesiącem zaznacza się u nas wzmożona praca i postęp. Wszliśmy już w drugą, kolejną fazę odbudowy i rozkwitu. Sumując wszystkie dotychczasowe wyniki i osiągnięcia bezstronnie musimy przyznać, że Obóz Demokracji Polskiej zdał chlubnie swój pierwszy egzamin.

III. Znaczenie Demokratycznego Rządu

Ażeby zrozumieć doniosłość i znaczenie dotychczasowych osiągnięć, postawic sobie musimy jedno pytanie: czy jakikolwiek inny rząd niedemokratyczny byłby w stanie dokonać tych wszystkich prac? Odpowiedź będzie prosta: nie!

Przed wszystkim dlatego, że tylko prawdziwie demokratyczny rząd mógł przeprowadzić podstawowe reformy społeczne, które wyzwalając Polskę od ucisku kapitalistów i obszarników (chłepcy) ją na nowe drogi najbardziej wszechstronnego rozwoju. Są nimi: reforma rolna, i unarodowienie przemysłu. W następných rozdziałach zajmujemy się bardziej szczegółowym ich omówieniem, tu jednak wypada zaznaczyć, że tylko dzięki unarodowieniu a przemysłu i oddaniu ziemi

chłopom byłymy w stanie podolać ogromowi początkowych prac.

Jasnym to zresztą być musi dla każdego, bo gdyby fabryki pracowały nie dla narodu a dla kapitalistów i gdyby w ich rękach znajdowały się kluczowe pozycje naszej gospodarki narodowej, naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy, byłaby u nas skrajna nędza, albo uzależnienie od obcych dostaw i obcych kapitałów, jak to było przed 1939 rokiem.

Do czego to wówczas doprowadziło — dobrze wiemy. Musimy przyjąć, że teraz byłoby podobnie. Na szczęście ci ludzie, którzy przez antynarodową i krótkowzroczną politykę spowodowali naszą klęskę w 1939 roku zostali od rządów na zawsze odsunięci.

Obóz demokracji polskiej przeprowadzając podstawowe przemiany społeczne dokonał doskonałego podwójnego zadania.

Po pierwsze usunął odwieczną niesprawiedliwość społeczną, powtórę dla krajowi trwałą podstawę niezależności gospodarczej, a co za tym idzie i politycznej.

IV. Reformy społeczne. a) rolne.

Podstawowymi czynnikami na drodze do stworzenia i utrwalenia nowej społeczno-politycznej struktury Polski były: reforma rolna i unarodowienie przemysłu.

Gdy zastanawiamy się nad reformą rolną stwierdzic musimy, że nie była ona czymś zupełnie nowym. Słyszeliśmy o niej wielokrotnie jeszcze przed wojną. Pamiętamy, że w Polsce przedwzroczności isniały nawet początkowo pewne próby jej przeprowadzenia, wszystko jednak kończyło się tylko na projektach i „dobrych chęciach“. Chłop polski okłamywany przez ówczesnych obcankami, wątpił w końcu w możliwość jej realizacji. Bo czyż było możliwe przeprowadzenie reformy rolnej w Polsce przedwzroczności, w której władza i decydujący wpływ na wewnętrzne sprawy kraju spoczywały w rękach nielicznej grupy obszarników i wyzyskiwaczy?

Czy było możliwe usunięcie odwiecznej niesprawiedliwości społecznej i oddanie ziemi prawowitym jej właścicielom, chłopom, skoro ziemia ta była w posiadaniu wielkich właścicieli skupiających całą władzę w swym ręku? Oczywiście, nie! Jasną jest rzeczą dla każdego, że obszarnik eksploatujący ziemię i zarazem wyzyskujący pracę chłopca, nie zechce nigdy nikomu jej zwrócić. Dopiero dzięki objęciu władzy przez siły Polskiej Demokracji można było tego dokonać. I tu stwierdzic dziś musimy stanowczo, że jakkolwiek reforma rolna stanowi naturalny wynik odwiecznych pragnień ucimieźonych mas chłopskich, przeprowadzona została tylko dzięki jednomyślności i soli-

J Ś W I E T N O Ś C I P O L S K I

darnemu działaniu wszystkich demokratycznych partii, a szczególnie Polskiej Partji Robotniczej.

Historia zresztą uczy nas, że tylko wtedy gdy chłop potrafił zespolić swe dążenia wyzwoleńcze, z wyzwoleńciami rucnem polskiej klasy pracującej mogliśmy być jakiegokolwiek osiągnięcia. Gdy jednak chłop polski zatracił kontakt z klasą robotniczą stawało się to szkodliwe, i niebezpieczne w pierwszej linii dla chłopca.

Ażby w pełni ocenić właściwie znaczenie reformy rolnej przypomnieć sobie musimy, jak żył przed wojną chłop polski i w czym tkęu znajdowała się wówczas ziemia. Na podstawie przedwojennych danych statystycznych dowiadujemy się, że z ogólnej ilości 34 milionów mieszkańców, ponad 20 milionów żyło na wsi, co stanowi przeszło 60 % ludności. Z tego wynika, że Polska była krajem wybitnie rolniczym. Potwierdzają to zresztą dane statystyczne naszej ogólnonarodowej produkcji. Produkcja rolnicza była przeważająca.

Z ogólnej ilości 38 milionów ha ziemi 44 %, a więc blisko połowa należała do 19 tysięcy rodzin wielkoobszarniczych, zaś 56 % do 3 milionów 200 tysięcy rodzin chłopskich, co obejmowało ponad 21 milionów ludzi. Z tychże danych wynika, że na jednego chłopca przypadał 1 ha ziemi, zaś na jednego członka rodziny obszarniczej 145 ha.

Cyfry te świadczą najwymowniej o wielkiej niesprawiedliwości społecznej panującej w Polsce przedwrześniowej. Taki stan rzeczy miał ogromny wpływ nie tylko na życie chłopca, wpływał on równie silnie na całokształt naszego życia ogólnopaństwowego, w szczególności zaś na naszą gospodarkę rolną. Blisko pół obszaru Polski w rękę obszarników, oznaczało umieszczenie prawie połowy naszego dochodu narodowego w kieszeniach 160 000 ziemian, podczas gdy drugą połowę musiało się dzielić 21 milionów chłopów.

Rezultatem takiego nierównego podziału była nędza, zacofanie i ciemnota duchowa nas, które to cechy stały się przysłowiowymi dla naszej wsi, szczególnie na wschodzie kraju. Musimy tu również nadmienić, że naturalnym następstwem tego było ogromne przeludnienie wsi, wyrażające się cyfrą 8 milionów ludzi. Jeśli porównamy przedwojenną naszą produkcję rolną z produkcją innych państw w Europie, widzimy odrazu, że stałiśmy dosłownie na szarym końcu. Gdy w Polsce przeciętna produkcja pszenicy wynosiła z ha 11 q rocznie, w Niemczech produkowano ponad 21 q, w Czechosłowacji 17 q, w Danii 30 q, nawet w Łotwie produkcja była wyższa, gdyż wynosiła 13 q. Podobnie zresztą jeśli chodzi o produkcję żyta i ziemniaków pozostawialiśmy w tyle

za innymi. Jeśli porównać jeszcze przeciętny dochód roczny z ha w różnych krajach Europy, stwierdzilibyśmy, że u nas był on najniższy. Np. w Szwajcarii 1000 zł, w Czechosłowacji ponad 350 zł, w Niemczech ponad 450 zł, u nas niecałe 150 zł.

Wszystkie te dane najwyraźniej wskazują na nasze zupełne zacofanie, spowodowane istnieniem u nas najbardziej nierównego podziału ziemi.

Reforma rolna przekreśliła w zupełności dotychczasową niesprawiedliwość, dała chłopom ziemię i dała im podstawę lepszego życia. Są wprawdzie jeszcze tacy, którzy z rozżewieniem wspominają czasy przedwrześniowe, którzy zapomnieli w ciągu długich lat okupacji o wszystkich przedwojennych biedach chłopca, przypomnieć musimy, jak dzielił zapalkę na cztery części, i jak oszczędzał na najniezbędniejszych nawet przedmiotach codziennego użytku.

Przypomnijmy im również skrajną nędzę setek tysięcy bezrolnych, poniewierających się po obszarniczych majątkach i otrzymujących groszowo wynagrodzenia za swoją ciężką pracę.

Krwawa, 6. letnia wojna przyprawiła nasz kraj o najcięższe, i najdotkliwsze straty. I długo jeszcze musimy popracować, zanim będzie u nas naprawdę dobrze, lepiej niż przed wojną. Już jednak dziś możemy zaobserwować znaczną poprawę, zwłaszcza na wsi polskiej.

Nie tylko zresztą w starych, zagospodarowanych wsiach Polski Centralnej możemy to zobaczyć. Również u nas na Pomorzu Zachodnim jesteśmy świadkami nieustannego podnoszenia się poziomu życia wsi, nieustannego zbliżania się do prawdziwego dobrobytu. Polski chłop, szczególnie zaś polski osadnik na Ziemiach Odzyskanych, mają przed sobą najszersze możliwości rozwoju i dobrobytu, zawdzięczać zaś je mogą tylko rozumieniu i sprawiedliwemu kierownictwu naszego rządu demokratycznego.

b) unarodowienie przemysłu.

Mало jest dziś ludzi w Polsce niezających sobie sprawy z ogromnego znaczenia unarodowienia naszego przemysłu. Nie każdy jednak rozumie właściwą istotę tego zagadnienia. Jeżeli zaś chcemy choć pobieżnie je omówić, musimy w rozważaniach swoich uwzględnić, że wiąże się ono jaknajściślej z najbardziej podstawowymi czynnikami naszej narodowej egzystencji. Unarodowienie przemysłu jest podobnie, jak reforma rolna jednym z „kamiennymi węgielnymi” Manifestu Lipco-

wego, dającego Polsce nowe podstawy ustrojowe.

Ponieważ jednak, wiemy, że dekret o przeprowadzeniu nacjonalizacji przemysłu wydany został przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pierwszy prawdziwy demokratyczny Rząd Odrodzonej Rzeczypospolitej, powstać mogłoby u nas przypuszczenie, że unarodowienie przemysłu było tylko wynikiem istniejących wówczas i sprzyjających temu okoliczności.

Mniemanie takie byłoby błędne. Unarodowienie przemysłu jest nie tylko jedną z najistotniejszych cech ustroju prawdziwie demokratycznego, niezbędną jednak potrzeba jego przeprowadzenia leżała przede wszystkim w konieczności stworzenia podstawy dla zagwarantowania naszego bytu państwowego. Bez nacjonalizacji przemysłu bowiem, Polska nie tylko nie mogłaby osiągnąć zupełnej niezależności gospodarczej, lecz prędzej czy później musiałaby się stać domeną obcych wpływów i w ślad za tym, znów utracić niepodległość.

Ze mniemanie takie nie jest tylko przypuszczeniem, łatwo możemy stwierdzić, porównując gospodarkę Polski przedwrześniowej z jej stanem po wyzwoleniu, a następnie z sytuacją obecnie panującą w naszym przemyśle.

Może nie wszyscy wiemy, że w Polsce przedwrześniowej 50 % przemysłu w ogóle, a ponad 80 % ciężkiego przemysłu znajdowało się w obcych rękach. Mówią nam o tym przedwojenne roczniki statystyczne. Naturalną konsekwencją takiego stanu była zupełna zależność od obcego kapitału, który posiadał decydujący wpływ na nasze życie gospodarcze. Obcy kapitalista nie troszczył się o nasze narodowe interesy. Celem jego było osiągnięcie jaknajwiększych zysków za wszelką cenę, nawet z poważną szkodą dla naszego kraju. Jasno z tego wynika, że ciężka praca naszego robotnika zamieniała się w funty i dolary, które wpływały do kieszeni obcych kapitalistów. Z tego wynika następnie, że na tym cierpiał naród, który systematycznie popadał w coraz większą zależność od zagranicy. Dalszymi przyczynami tej zależności, jak również tego, że i pozostały nasz przemysł był skartelizowany i znajdował się w rękę rodzimych kapitalistów, ustawicznie pogorszały się sytuacji gospodarczej kraju, ciągłe zaburzenia, kryzysy i w końcu miliony bezrobocia. Faktem jest, że bezrobocie jest nieodłącznym towarzyszem kapitalistycznego systemu. Kapitaliści produkują wiele, ażeby uzyskać jaknajtańsz kosztą produkcji i produkują przede wszystkim to, co im się najbardziej opłaca.

ciąg dalszy nastąpi.

NA FRONCIE WALKI O ZDROWIE

ZGINĘŁO DZIECKO

Redakcja nasza otrzymała list następujący:

Czy PCK w Pile jest instytucją dobroczynną czy dochodową?

Jeden z lekarzy w Pile przeznaczył ciężko choremu dziecku kurację amerykańskim lekarstwem penicyliną, którą otrzymaliśmy w darze od USA, a którą można otrzymać tylko w Punktach PCK.

Matka chorego dziecka udała się do PCK w Pile po przepisanie lekarstwo dnia 16 stycznia 1947 r. a urzędująca tam pani doktor Kempa zażądała za penicylinę 1000 zł zapłaty.

Biedna matka musiała odejść bez lekarstwa i musiała patrzeć na męczarnie dziecka walczącego ze śmiercią tylko dlatego, że nie posiadała wymienionej kwoty, bo jest żoną kolejarza pracującego ciężko na chleb.

Nadmieniam, że mąż wymienionej jest członkiem popierającym PCK.

Proszę uprzejmie panią doktor Kempę o wyjaśnienie: „Czy PCK, zmieniając swój statut i z Instytucji dobroczynnej stał się Instytucją dochodową?”.

Pracownik Warsztatów Gł. i. kl. Z. ŚWIACKI

Popierający Członek PCK.

W konsekwencji dziecko ob. Świackiego zmarło dnia 22.1.1947 r.

Nie była już potrzebna penicylina zbytek przydzielona jednak przez PCK. w osobie jego pełnomocnika ob. Kunikowej. Zainterpelowana przez nas dr Kempa oświadczyła:

„Dziecko otrzymało przed tygodniem 100.000 jednostek penicyliny. Gdy w dn. 16 b. m. matka jego zgłosiła się ponownie byłam tym zdumiona, gdyż nie praktykuje się u maleńkiego dziecka tak dużych dawek penicyliny.

Podjężewałam nawet, że chodzi tu o zdobycie tego cennego środka na handel. Oświadczyłam matce, że PCK. pobiera za penicylinę ofiarę w wysokości 1.000 zł, zwolnić zaś od niej może jedynie pełnomocniczka, do której też skierowałam petyntkę.”

Ob. Lucja Kunik, pełnomocnik pow. PCK. stwierdza w tej sprawie, że wydała na kurację dziecka 100.000 jedn. penicyliny, a następnie drugą taką dawkę w dn. 22.1.1947 r. w międzyczasie zaś nikt do niej w tej sprawie nie zwracał się. Zaznacza, że PCK. pobiera dobrowolne datki za swe usługi, a szczególnie za wydawane specyfiki ale na wypadek gdy petent jest w ciężkim położeniu materialnym — nie tylko, że nie pobiera nic, ale przeciwnie wspiera go materialnie.

Wg. opinii ob. Kunik dr Kempa może zbyt podejrzliwie traktuje ubiegających się

o penicylinę, tym bardziej, że właściwie nie istnieje możliwość oszustwa, wobec drobnozłagowej kontroli zużycia specyfiku.

Tyle mówią suche fakty.

Ale dziecko ob. Świackiego nie żyje...

Rozumiemy doskonale smutek i ból młodych rodziców i zdajemy sobie sprawę z tego rozgoryczenia, które musi napelniać pierś ciężko pracującego, dzielnego kolejarza w-dzającego jak państwo i społeczeństwo pozwala umrzeć maleństwu dlatego, że ojciec nie zarabia tyle, aby zapłacić 1000 zł za lekarstwo.

Pisaliśmy już niejednokrotnie w walce o zdrowie.

Obecnie trzeba nam podjąć alarm na nowo — bo nie tylko ta jedna strata na tym froncie.

W Pile pracuje 7.000 ludzi, a mieszka 16.000.

W Pile niema opieki lekarskiej!

A ci lekarze co zrywają zdrowie i siły aby nie pozostawić ludności całkowicie na pastwę losu, będą musieli chęć nie chcąc uciekać z Pily aby wogóle żyć.

W następnym numerze zajmiemy się szczegółowo tą sprawą!

T. K.

Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum w Liccu Handlowego w Pile, przy ul. Roliz-Zymierskiego 26-27, zawiadamia, iż z dniem 3 lutego zostanie otwarty półroczny kurs przysposobienia handlowego dla sfer handlowych i innych.

Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i czwartki od godziny 15-jej.

Ewentualne dalsze zapisy przyjmuje sekretariat codziennie (z wyjątkiem niedziei i świąt) od godziny 10-jej do 12-jej.

Termin końcowy zapisów 1. lutego 1947.

BRAKUJE NAM NASTĘPUJĄCYCH OGNIW W ŁAŃCUCHACH OFIAR!

a) Na odbudowę Gimnazjum:

Prac. Fabryki Papy p. zp. ul. Okrzei 15.
Marcinowski Fr., Rosevelta 56.
Szprejda Józef, mistrz rzeźn. ul. Ludowa.

Spółka Wiśniewski-Pszczółkowski, rzeźn. ul. Walki Młodych.

Psyk Teodor, Ogrodowa 24.
Ciepluch, prezs. przewozowe, Okrzei 109.

III-cia klasa Gimnazjum.
Zaloga Roszarni Lnu i Konopii.
Polsko-Ameryk. Zakłady Bud. inż. Wł. Zelno.

F-ma Edward Strzelecki.
F-ma Gruszewska.
F-ka Papy, ul. Osóbki-Morawskiego 156.
Kowalewski Z. bud. miejski.

III kl. popołudniowa.
Wstępna kl. semestralna.
Kusiak-Dz.ekoński ul. Ogrodowa.

Wielogórska Jadwiga, ul. Bydgoska 42.
Hanaj Władysław, ul. Bydgoska 29.
Grohowski, K.K.O.

ob. Wojciech Stypko, I-szy Sekretarz PPR.
Deka Konstanty, Spolem.
Berczewski, Stalarnia, ul. Bieruta.

Grzędziński, Stalarnia, ul. Ludowa.
Durał Michał.
Chrzanowski.

Boryszewicz, Warsztat Samochodowy, ul. Walki Młodych,
Zwolenkiewicz, W. Samochodowy, ul. Okrzei.

Scholl Władysław, Warsztat Stolarski, ul. 14 Lutego.
Ostrowski E.

Batko Stefan.
Bohatkiewicz Piotr.
Kotlicki Józef.

b) Na odbudowę spytala:
Dr Jaworski
Dr. Ekk-Gierniakowska.

c) Na pomoc dla najbardziej potrzebującej szkolnej:
Masłoń Stanisław, rozlewnia piwa
Dobrowolski P.otr.

Chudobiński A., rzeźnik z Poznańskiej.
Magiera Jan, rzeźnik z Chodzieskiej.
d) Na zabezpieczenie domu St. Staszka:
F-ma Ignasiak i Byczyński ul. 14-go lutego

F-ma Ignasiak, ul. 3-go Maja.
A. Serówka, ul. Strzelecka 136.

S.†.p

Nabożeństwo żałobne za duszę ś.p.

**Romualda Andrzeja
Pawłaka**
Magistra Farmacji

odbędzie się w kościele Sw. Rodziny
w Pile dn. 27. I. 1947 r. o godz. 7 r.
na które zaprasza

Grono Przyjaciół

LIGA ANTYALKOHOLOWA

Zgłaszam swe przystąpienie do walki z alkoholizmem, i w celu przedłużenia łańcucha wzywam ze swej strony 1) ob. Małatyńskiego Stanisława, 2) ob. Jasińskiego Stanisława oraz 3) ob. Lameckiego Klemensa i 4) ob. Romana Aleksandra.

Sekretarz ZZK Kola 2.

Balik Włodzimierz

*

Gminy Związek Pszczelarzy w Pile zawiadamia, że w sobotę dnia 1 lutego 1947 r., o godz. 16-jej w sali Szkoły Zawodowej w Pile ul. Teatralna odbędzie się miesięczne zebranie członków zw.żku.

Sympatrycy związku — mile widziani.

Sekretarz.

WALCZYMY O ZDROWIE

Nawiązując do artykułu „Spójrzmy prawdzie w oczy” zamieszczono w poprzednim numerze pragniemy dorzucić również słów kilka.

Naszym zdaniem, jedną z głównych przyczyn szerzenia się nierządu na terenie naszego miasta i powiatu jest brak wszelkiej inicjatywy w kierunku jego zwalczania ze strony powiatowej służby zdrowia, co znowu stoi w ścisłym związku z wielkimi brakami oraz niedociągnięciami w ogóle w funkcjonowaniu naszej powiatowej służby zdrowia. Przede wszystkim prawie od 5 miesięcy Pila nie posiada stale urzędującego na miejscu lekarza powiatowego. Pełniący obecnie jego obowiązki dr. Sitkiewicz, znany nam zresztą jako wzorowy dyrektor Szpitala powiatowego w Trzciance oraz jako ceniony i poważny chirurg tegoż szpitala, jest tak przeciążony swoją pracą na powyższych stanowiskach, że jest dla niego wprost fizyczną niemożliwością podjąć wszystkim obowiązkom, wypływającym z dodatkowo zajmowanego przez niego stanowiska lekarza powiatowego. Poza tym miasto Trzcianka oddalone jest od miasta Pily o 20 km. To też jego urzędowanie na stanowisku lekarza powiatowego ogranicza się do 1—2 krótkich w tygodniu przyjazdów do Pily, przy tym w dniach i godzinach ściśle nieokreślonych, lecz wtedy, kiedy mu czas na to pozwoli. Ten stan rzeczy musi jednakże ulec jaknajszyszej zmianie. Ze względu na nawal najrozmaitszych spraw z zakresu służby zdrowia, wymagających rychłego uregulowania w nowotworzącym się powiecie pilskim, obecność stale urzędującego na miejscu lekarza powiatowego jest konieczną. Do najpilniejszych jego obowiązków należało przede wszystkim jaknajszysze uruchomienie szpitala w Pile (tego prawdziwego z prawdziwym chirurgiem), utworzenie poradni dla matki i dziecka, poradni przeciwzrzułczej oraz przychodni przeciwenerycznej. Ta ostatnia powinna stanąć całkowicie na należytych poziomie; powinna ona posiadać lekarza specjalistę (wenerologa), umiającego w swojej ręce całokształt prac, związanych ze zwalczaniem chorób wenerycznych na terenie powiatu oraz powinna być tak zaopatrzona w leki, ażeby była w stanie przeprowadzać na miejscu ambulatoryjne leczenie wszystkich zarażonych. Poza tym lekarz powiatowy musiałby wziąć w swoją opiekę stan sanitarny miast i wsi powiatu, który pod tym względem pozostawia tak wiele do życzenia. Wszędzie pełno śmieci, brud i niechlujstwo. Żadnych kontroli sanitarnych sklepów, piekarni, jatek, rzeźni itd, nie przeprowadza się. Niektóre zakłady fryzjerskie przedstawiają obraz nędzy i rozpacz. Personel ich pod względem zdrowotnym nie jest również kontrolowany. Wreszcie lekarza powiatowego czeka również praca przygotowawcza

w związku z możliwością wybuchu na wiosnę epidemii różnego rodzaju chorób zakaźnych. Chwała Bogu, uniknęliśmy ich w dwóch poprzednich latach, nigdzie jednak nie powiedziano, że w przyszłości zawsze będzie tak samo. Dla walki więc z nimi zachodzi konieczność zapewnienia powiatowi odpowiednio wyszkolonego pomocniczego personelu sanitarnego, którego dotychczas powiat nasz zupełnie nie posiada. Czas nakoniec poważnie pomyśleć chociażby o i samochodzie sanitarnym, brak którego wszyscy tak odczuwamy. Oto zadania, wykonania jak najszybciej których domaga się społeczeństwo powiatu pilskiego.

To też zwracamy się z gorącym apelem do naszych władz miejskich i powiatowych i wojewódzkich, ażeby sprawa organizacji służby zdrowia w naszym powiecie (na wódr istniejącej już w innych powiatach) doczekała się wreszcie pomysłnego rozwiązania.

KOMUNIKATY

Dnia 26.I. w sili ZZK Warszawa Gł. w Pile odbędzie się zabawa ludowa młodzieży szkolnej w wieku od 7—14 urządzona stataniem Koła Warszawskiego ZZK, na którym przygrywać będzie orkiestra związkowa. Wstęp oraz bufet urządzony w granicach możliwości finansowych jest bezpłatny.

Dnia 31.I. Walne Zebranie KKS Polonia w sali ZZK Warszawa Gł. w Pile, na które zaprasza się AKS i RKS oraz miłośników sportów.

1.II. Zarząd Koła ZZK Nr 1 urzędują Zabawy Karnawałowe w sali ZZK Nr 2 oraz w lokalu b. Strzelnicy (Malpi Gaj) na które zaprasza się wszystkich obywateli m. Pily, czysty zysk przeznacza się na budowę własnej sali dla celów kulturalno-świątecznych.

Dnia 8.II. Zabawa ogólna w Sali ZZK Warszawa Gł. w Pile, na którą zaprasza gości oraz sympatyków zarząd KKS Polonia.

Dnia 15.II. Ogólna Zabawa wszystkich kolejarzy węzła pilskiego w sali ZZK Warszawa Gł., na którą zaprasza się całe społeczeństwo miasta Pily pod hasłem: „jeszcze raz a dobrze.”

POWSTANIE CENTRALNEGO ARCHIWUM FOTOGRAFIKI ZDJEĆ

Warszawa. Z inicjatywy Wydziału Turystyki Mia. Kom. odbyła się pierwsza międzyministerialna konferencja w sprawie powołania do życia Centralnego Archiwum Fotografiki. W konferencji wzięli

udział delegaci 8-u ministerstw, przy czym ze strony Min. Komunikacji oraz Kultury i Sztuki przedłożono szczegółowo opracowane projekty nowego Archiwum.

Przewodują one stworzenie szeregu odrębnych działów, wśród których do najgłówniejszych należą: krajoznawczy, etnograficzny, sztuki i życia w Polsce, miejsc martyrologii, zniszczeń i odbudowy oraz sportowy.

Archiwum ma być zaopatrzone w pierwszej fazie w 25 000 oryginalnych zdjęć o dużej wartości artystycznej, przy czym każde zdjęcie będzie posiadać 10 kopii.

Na konferencji utworzono komisję dla przygotowania strony prawnej i finansowej Centralnego Archiwum oraz postanowiono delegować przedstawiciela Min. Kultury i Sztuki do objazdu kraju, celem zebrania wstępnych informacji i zorientowania się w możliwościach współpracy w terenie.

Sprawa podporządkowania Archiwum właściwemu ministerstwu zostanie ostatecznie zdecydowana na drugim posiedzeniu, które odbędzie się w grudniu b. r.

Inicjatywa Wydz. Turystyki Min. Kom. spotkała się z nadzwyczaj zycielwym przyjęciem zarówno w kołach państwowych, jak i wśród wyb. tnych fotografów, zyskując całkowite ich poparcie. Centralne Archiwum Fotografiki pozwoli na unormowanie i szeroką propagandę Polski w kraju i zagranicą drogą artystycznych i dokumentarnych zdjęć.

Majątek turystyczny

na Ziemiach Odzyskanych
będzie pod specjalną opieką

Warszawa. Na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych i ponemieckich z 8.III. 1946 r., ponemiecki majątek turystyczny (schroniska, gospody, hotele, itp.) na Ziemiach Odzyskanych stanowi własność Skarbu Państwa, zwierzchni zaś zarząd należy do Wydziału Turystyki Min. Kom.

Min. Komunikacji zleciło PBP „Orbis” bezpośredni zarząd nad wspomnianym majątkiem, wytyczając zasady, według których mają być zabezpieczone posulaty, związane z turystyką. W pierwszym rzędzie chodzi o uwzględnienie interesów organizacji turystycznych, które otrzymają w formie użytkowania (dzierżawy) najważniejsze obiekty.

Należy nadmienić, że na Ziemiach Odzyskanych znajduje się kilkaset obiektów o znaczeniu turystycznym. Obiekty te mieszczą się głównie w górach sudeckich, na pojezierzu warmijsko-mazurskim oraz na Pomorzu.

Wkrótce PBP „Orbis” przystąpi do inwentaryzacji i zagospodarowania obiektów turystycznych, przy czym będzie również uwzględniać możliwości dzierżawy ich przez osoby prywatne.

WIADOMOŚCI



URZĘDOWE

M. PIŁY

OGŁOSZENIE.

W uzupełnieniu ogłoszenia tutejszego Zarządu Miejskiego z dnia 16.I.1947 r. Nr. O. A. 11-6-2-47 umieszczonego w tygodniku informacyjnym „Piła Mówi” z dnia 19.I.1947 r. Nr. 3 (21) w sprawie podziału Miasta Piły na 6 dzielnic, Zarząd Miejski w Piile dodatkowo podaje do publicznej wiadomości, że Płotka (osiedle) włącza się do dzielnicy II-giej, zaś Gładyszewo (majątność) do dzielnicy III-ej a osiedla Kosno, Czajki, Łęgi i Łęgi 2 do dzielnicy IV-ej.

Prezydent Miasta
Fr. Toboła

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski — Ref. Aprow. i Handlu podaje do wiadomości, że w punktach rozdzielczych można nabyć:

na karty grudniowe — jajka, na karty D. odc. 36 — 2 szt. w cenie 3 zł za sztukę, na karty styczniowe — mąka pszenna 80 proc., kat. I. odc. 9, 10, 15, 16—2 kg. kat. II. odc. 8, 9, 10 — 1,5 kg. kat. III. odc. 9, 10 — 1 kg. kat. I R. odc. 10, 11 — 1 kg. kat. D. odc. 34 — 2 kg.

w cenie 1,35 zł za 1 kg.

Na karty styczniowe — kawa zbożowa, kat. I. odc. 19 — 0,5 kg w cenie 15 zł za kg.

Wyszczególnione artykuły należy pobrać w terminie do dnia 2. lutego 1947 r.

Punkty rozdzielcze rozlicza się z wydanymi ilościami do dnia 3. lutego 1947 r.

Kto w wyznaczonym terminie nie odbierze wyszczególnione artykuły — traci prawo do ich nabycia.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że na obszarze Ziemi Odzyskanych, w powiatach włączonych do województwa poznańskiego, istnieje obowiązek urzędowego badania

co do włosów świń i dzików poddawanych ubojowi; także w celu spożycia we własnym gospodarstwie domowym. (Dziennik Ustaw R. P. z dnia 22.VIII.1946 r. Nr. 37 poz. 230).

Wobec powyższego przypomina się wszystkim mieszkańcom miasta Piły, dokonyującym uboju świń lub polujących na dziki o obowiązku zgłaszania i dostarczania do Rzeźni Miejskiej w Piile całych sztuk ubitych zwierząt (po usunięciu wnętrzości) celem przeprowadzenia urzędowego badania co do włosów. Nie stosujących się do w. w. przepisów będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Badanie co do włosów przeprowadza się w Rzeźni Miejskiej w dni powszednie wyłącznie przez lekarza wet. rzeźni codziennie, od godz. 8. do 12.

SPROSTOWANIE

W ślad za naszym komunikatem z dnia 19 stycznia b. r. Miejski Referat Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że mięso wieprzowe (rąbanka) będzie wydawane w terminie późniejszym, o czym konsumenci będą powiadomieni.

OD REDAKCJI

We wtorek dnia 28 stycznia b. r. o godzinie 18-ej w lokalu przy ul. Piromowicza 22 (Drukarnia Państwowa) odbędzie się sprawozdawcze Zebranie Komitetu Redakcyjnego naszego pisma.

Upraszamy prosimy o niezawodne i punktualne przybycie wszystkich członków Komitetu Redakcyjnego.

FARBIARNIA I PRALNIA
CHEMICZNA

Pod Zarządem Państwowym

Kier. inż. Wł. Zelno

W PIŁE, ul. Wyczołkowskiego
(Plac Armii Czerwonej)

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie zawodu wchodzące, zarówno od instytucji państwowych i samorządowych jak i od osób prywatnych

Wykonanie fachowe Ceny przystępne

Uwaga Sportowcy!

KOMUNIKAT

Program Walnego Zebrania (rocznego) AKS w dniu 16.II.47 (niedziela) o godzinie 15-ej

- 1) Zagajanie,
- 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania Walnego AKS.,
- 3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu:
 - a) administracyjne,
 - b) Sportowe,
 - c) kasowe.

4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

5) Sprawa fuzji AKS. z „OMTUR”, w związku z tym przeproszenie koniecznych zmian statutu.

6) Wnioski Zarządu.

7) Wolne wnioski.

8) Zakończenie.

Zarząd AKS. donosi, że wolne wnioski, mające być rozpatrywane na obradach Walnego Zebrania, muszą wpłynąć na piśmie do Sekretariatu AKS. na tydzień przed terminem Zebrania (czyli do 9.II.1947).

R. K. S. Orzeł—Piła — Podaje do wiadomości wszystkim członkom Klubu, że w dniu 30.I. b. r. o godzinie 16. odbędzie się Roczne Walne Zebranie w stołówce Krochmalni Nr 1.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Sympatycy mile widziani.

Zarząd

UWAGA KUPCY!

Kurs dokształcający dla kupiectwa rozpocznie się dnia 3 lutego 1947 r. Zapisy na kurs przyjmując jeszcze sekretariat Zrzeszenia Kupców Samodzielnych Poznańska 18 do dnia 29 stycznia 1947 r.

Zarząd

DROBNE

* UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: karta RKU, Wągrowiec, legitymacja OMTUR, zaświadczenia pracy Drukarnia Państw., legitymacja ZZPPP na nazwisko Chmurzewski Józef.

* DRUKARNIA PAŃSTWOWA zakupi szmaty wyprane, do czyszczenia maszyn. Zgłaszać: Piromowicza 22.

* OKULARY pozostawione w biurze Rady Narodowej właściciel może odebrać w redakcji „Piła Mówi”, Piromowicza 22.

* UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości D. O. K. P. Gdańsk, oraz kartę odezwołą na nazwisko Rutkowski Edmund.

KOMPLETY
„PIŁA MÓWI”
Z ROKU 1946

są do nabycia w administracji
PIŁA, PIROMOWICZA 22

CENA 100 ZŁOTYCH

Zamiejscowym
wysyłamy pocztą za pobraniem.